

Małgorzata Świącicka

WSP Bydgoszcz

WYPOWIEDZENIA OKOLICZNIKOWE CZASU W JĘZYKU MÓWIONYM DZIECI SZEŚCIO-, SIĘDmioLETNICH

Charakteryzowanie składni dziecięcych tekstów mówionych mieści się w nurcie badań dotyczących mówionej odmiany współczesnej polszczyzny.

Wypowiedzenia mówione, w tym także wypowiedzenia okolicznikowe czasu, wyekscerpowano z mówionych tekstów monologicznych, dialogowych i polilologicznych, obejmujących 100 000 użyczeń wyrazów¹, stosując łącznie proponowane w literaturze językoznawczej kryteria syntaktycznej segmentacji tekstu, tj. kryterium gramatyczne, semantyczne i prozodyczne², a także wykorzystując rolę leksykalnych ekwiwalentów interpunkcji typu: spójniki (i, a, ale, bo), partykuły (no, to), przysłówki (potem, później) itd.³ Autorami wypowiedzi są dzieci pochodzące w większości z rodzin robotniczych, mieszkające w miastach i wsiach województwa bydgoskiego i poznańskiego. Nagrania na taśmę magnetofonową przeprowadzono w różnych sytuacjach komunikacyjnych, tzn. w klasach zerowych w szkołach, w grupach sześciolatek w przedszkolach i w domach rodzinnych.

Badania statystyczne wykazały, że w ogólnej liczbie 10 668 łączy międzyzadaniowych w wypowiedzeniach złożonych są 3294 łączenia hipotaktyczne, tj. 30,88%. W liczbie 3294 wypowiedzeń podrzędnie złożonych dominują wypowiedzenia okolicznikowe czasu (896, tj. 27,20%), a także wypowiedzenia dopełnieniowe (861, tj. 26,13%) i wypowiedzenia okolicznikowe przyczyny 733, tj. 22,25%), pozostałe zaś typy wypowiedzeń hipotaktycznych stanowią tylko 24,42%.

Wypowiedzenia okolicznikowe czasu informują o równoczesnym, wcześniejszym, późniejszym przebiegu zdarzenia wobec czynności członu nadrzędnego,

a ponadto określają jego długość. W tym typie zdań wskaźniki zespolenia nie są urozmaicone. Dominuje spójnik jak⁴ (849, tj. 94,75%), a inne wskaźniki zespolenia (gdy, kiedy, aż, co, dopóki) występują rzadko i stanowią 5,25%.

Wypowiedzenia z jak sytuują czas czynności członu podrzędnego jako równoczesny z czynnością członu nadrzędnego lub bezpośrednio poprzedzający zdarzenia członu nadrzędnego.

Zszyk członów jest w zasadzie dowolny, ale zdecydowanie częściej człon podrzędny poprzedza człon nadrzędny.

Człon nadrzędny może występować w prepozycji członu nadrzędnego nie zawierającego żadnego zapowiednika zespolenia.

(1) Jak jest tak trochę brzydka pogoda, trochę też jestem w domu.

(2) A potem jak już zebraliśmy te ziemniaki, zawieźliśmy do gospodarstwa.

Najczęściej jednak człon podrzędny występuje w prepozycji członu nadrzędnego zawierającego zapowiednik zespolenia: to, no to, no, wtedy.

Najliczniej prezentowany jest schemat zdaniowy jak-to.

(3) Jak złapała jedną rybkę, to przyszła do swojego gniazdko.

(4) Jak przyjdę ze szkoły, to jej pomogę.

(5) Jak była mała, to dostała od kogoś.

(6) Jak przyszedłem do domu, to trochę posiedziałam z babcią.

Zapowiednik zespolenia to może poprzedzać partykuła no.

(7) Jak ja byłem na wakacjach, no to mój tata z moim wujkiem wypożyczili rower i jeździli na ryby.

(8) A później jak ja zbierałam te karty, no to każdy mi dawał cukierki i sto... i jabłka.

(9) A potem jak już byliśmy na miejscu, no to babcia... to potem poszliśmy na teleranek.

Ponadto partykuła no występuje jako samodzielny zapowiednik zespolenia.

(10) A potem jak poszedłem do domu, no wzięłam pieniądze na kwiaty.

(11) Jak pojechałam, no poszliśmy tam nad wodę.

(12) A jak dała im obiad, no zasnęli.

Przysłówki wtedy w funkcji zapowiednika zespolenia występuje rzadko w członie nadrzędnym.

(13) I jak mama y rano wychodzi, wtedy siostra nie może mnie obudzić.

(14) Jak wyszli, wtedy śli spać do takiego kosza.

Częściej jest on usytuowany w członie podrzędnym jako wzmocnienie jak, co

nie przeszkadza powtórzeniu go, a także innych odpowiedników zespolenia w członie nadrzędnym.

(15) To to wtedy je... jak jechaliśmy z tą motorówką, to Iwona koleżanka Sylwia goniła wtedy mnie.

(16) Wtedy jak poszłam do łóżka, to wtedy zaczęłam im opowiadać.

Powyższe przykłady obrazują częste w mowie podwajanie odpowiedników zespolenia.

Ciekawą właściwością wypowiedzeń okolicznikowych czasu jest występowanie spójników parataktycznych w funkcji zapowiedników zespolenia. Najczęstszym w członie nadrzędnym jest spójnik łączny i rzadziej występuje przeciwstawne a.

(17) Potem jak mama no dała nam taśmę, i graliśmy sobie.

(18) Jak byłam raz u babci, i zauważyłem przeje... przejechanego psa.

(19) Jak ona jest żabką, a ja ją gonię.

(20) Abo kiedyś ten no jak ja byłem chory, a Robert przyszedł z mamą.

Jeżeli spójnik jak potraktowanoby jako typowy dla odmiany mówionej wtęret, należałoby powyższe przykłady zaliczyć do wypowiedzeń parataktycznych.

Niekiedy spójnik jak ulega elipsie w członie podrzędnym i pozostaje tylko odpowiednik zespolenia w członie nadrzędnym.

(21) Się obudziliśmy, to było rano.

(22) I do Macieja przyjdę, to dam sobie pistolet.

(23) A weszedł trzeci, to już było po pudełku.

Wypowiedzenia z podrzędnym czasowym mogą występować w postpozycji.

(24) Bo Iwona je obiad, jak przychodzi z przedszkola i Mirek je, i Waldek.

(25) Muszę babci pomagać, jak przyjdę.

(26) Sobie leżę, a mama im szykuje śniadanie, jak idzie do pracy.

Określenie czasu tkwiące w zdaniu podrzędnym często zostaje wzmocnione poprzez dodanie zaimkowych, przysłówkowych i rzeczownikowych wykładników czasu typu: kiedyś, potem, później, zaś, teraz, raz, wczoraj, wieczorem, rano, pewnego dnia.

(27) Jak my kiedyś pojechaliśmy nad wodę do Chomiąży z tatusiem i z mamusią, z Pawłem, to właśnie tata łowił ryby, a my poszliśmy z mamą, z Pawłem na plażę.

(28) I i potem potem jak dzieci zjedli, to potem jeden we dwóch weszło na stół i śpiewali „Kaczka dziwaczka”.

(29) Później jak psyjechałem do Ina, wszystko tacie opowiedziałem.

- (30) Zaś jak mama wróciła, przykryła mnie, dała Cezarowi gnoty i to wszystko.
- (31) Teraz jak jest wiosna, to łapią dziewczynki.
- (32) I jak raz szedłem, to ona mnie specjalnie wyrwała.
- (33) Wczoraj w pokoiku jak były taty imieniny, oglądałem baśń o takiej dziewczynce, co maszerowała do każdej pani.
- (34) Wieczorem jak mamusia dała prezenty, to mi dała dwie kolorowanki, dwie dwie książki i dwie gumy i trzy paczki gum.
- (35) I rano jak przyśliśmy nad morze, to pozbieraliśmy trochę muselków i kamyczków.

Zdania okolicznikowe czasu są także interesujące z tego względu, że mogą ukrywać hipotaksę warunkową, przyczynową, a nawet przyzwoleniową, co świadczy o wielofunkcyjności semantycznej spójnika jak.

Dużo trudności nastęrcza zwłaszcza podział na zdania okolicznikowe czasu i warunku wprowadzone tym samym wskaźnikiem zespolenia, tj. jak. Zwrócił już na to uwagę Z. Klemensiewicz stwierdzeniem: „Wydaje się jednak że takie wypowiedzenie podrzędne ma w sobie coś z czasowości, coś z warunkowości, ale właściwie... idzie tu raczej o uwydatnienie prostej zbieżności dwu akcji, dwu procesów bez precyzowania stosunku ich zależności w czasie (wtedy, gdy) albo na płaszczyźnie logicznie uwarunkowanego następstwa (jeżeli, to)”⁵.

Do takich wypowiedzeń mających „coś z czasowości, coś z warunkowości” należą:

- (36) Lubię tylko chodzić, jak coś dostanę.
- (37) Jak jest ciepło, idę z nią na spacer.
- (38) Proszę panią jak dzieci skończą, to mają przyjść na boisko.
- (39) Jak brat umrze, to ja to ja też ja na tej gospodarce będę.

Niektóre zdania okolicznikowe czasu posiadają wyraźne odcienie przyczynowe.

- (40) No potem jak padał deszcz, no mama pobiegła po parasolkę.
- (41) Jak byłem w szpitalu, to chciało mi się ciągle płakać.
- (42) I jak się zaś najadł, miał takie pół... półliki.

Zmiana relacji czasowej na przyczynową powoduje zmianę kolejności podanych zdań, np. Mama pobiegła po parasolkę, ponieważ padał deszcz. W wypowiedzeniach okolicznikowych czasu o odcieniu przyzwolenia możliwe jest użycie w miejscu spójnika jak wskaźników zespolenia typu: choć, chociaż, mimo że.

- (43) Jak była zima, to to ja chciałam jechać na rowerze.
 (44) Bo dziadek zawsze jak śpi, to pali fajkę.
 (45) Jak była zima jedna pani wypuściła na ulicę malutkiego pieska, a ja go wzięłam.

Formalna budowa zdania okolicznikowego czasu kryje też w sobie stosunki współrzędnej łączności, przeciwstawności, wynikowości.

- (46) I potem jak poszedł spać, to potem się obudził.
 (47) I potem jak się zucali dwa chomiki, to potem się gryzły.
 (48) A zawsze Ewka jak przyjdzie, to trochę się spóźni.

W znacznej części wypowiedzeń okolicznikowych czasu podstawę członu podrzędnego stanowią formy fleksyjne czasownika być, a w członie nadrzędnym nazwana zostaje czynność tocząca się równocześnie.

- (49) Jak my byliśmy w Przyjezierzu, to my się bawiliśmy lalkami z Magdą.
 (50) Jak ja byłam u babci, malowałam jajeczka.
 (51) Jak ja byłam u cioci, to zawsze chodziliśmy do lasu.
 (52) Jak ja byłam u babci, miałam imieniny.

Tego typu wypowiedzenia inicjują często całą wypowiedź dziecka. Powielenie struktur składniowych zasłyszanych u rówieśników pomaga w rozpoczęciu aktu mówienia.

Ponadto formy fleksyjne czasownika być mogą stanowić podstawę członu podrzędnego i nadrzędnego, co wpływa na monotonię tak budowanych wypowiedzeń.

- (53) Jak byłem na wakacjach, to byłem w wodzie najgłębiej z tatusiem i widziałem takie malutkie rybki.
 (54) Jak ja byłem na wakacjach, to byłem z tatą na pomoście.

Wśród omawianych wypowiedzeń istnieją takie, które pozornie wskazują na czas. Powtarzanie w członie nadrzędnym orzeczenia członu podrzędnego świadczy o braku w momencie mówienia odpowiedniego zdania nadrzędnego.

- (55) I jak nam ten worek do morza uciekł z muszlami, to nam do morza uciekł.
 (56) I jeszcze jak ja kiedyś szłam no do świetlicy na świetlicę, to szłam.
 (57) A jak szukam, to szukam.

Większość zdań budowanych jako okolicznikowe czasu z tymi samymi orzeczeniami w członie nadrzędnym i podrzędnym można zastąpić przez wypowiedzenia pojedyncze bez szkody dla treści wypowiedzeń.

- (58) Jak byłem na Węgrzech, byłem z psem.
 (59) Jak byłem na Śląsku, byłem u babci.

(60) I i jak jechaliśmy z powrotem, to potem pociągami jechaliśmy.

Wypowiedzenia okolicznikowe czasu w mówionej odmianie języka dopuszczają różnego rodzaju elipsy myślowe. Jeżeli wypowiedzenie uzupełni się elidowaną częścią, wówczas wypowiedzenie nadrzędne z konstrukcji okolicznikowej czasu staje się zazwyczaj wypowiedzeniem dopełnieniowym.

(61) A jak w duma siedzę, to (elid. słyszę, jak) una tak łu u.

(62) I jak tata przyszedł, to (elid. zobaczył, że) mu potem taki cympelek został.

(63) A jak do domu przyjechaliśmy, no to (elid. zobaczyliśmy, że) wszystkie książki na stole porozwalane, bo Robert rysował.

Charakterystyczne dla zdań okolicznikowych czasu jest oddzielenie członu podrzędnego od nadrzędnego przez liczne wtrącenia właściwe mówionej odmianie języka.

(64) Jak kiedyś przyszła kiedyś, już jest dosyć duża Majka, to cioci podarła pończochę.

(65) Proszę panią proszę pa... a jak ja ja a jak mama jak ja już spałam z moim bratem, ale ja sama spałam, a brat też sam, na to mama oglądała film o Baby Jadze.

W obrębie zadań okolicznikowych czasu zwraca uwagę dość dowolne traktowanie kategorii czasu, aspektu, liczby, osoby.

W miejsce form dokonanych pojawiają się formy niedokonane czasowników i odwrotnie.

(66) I później jak ja się spałam, to się obudziłam.

(67) A potem jak byli... jak jak ja wychodziłam z ze szpitala, poszliśmy do domu.

W obrębie jednego wypowiedzenia miesza się czas teraźniejszy z czasem przyszłym lub przeszłym, liczbę pojedynczą z mnogą.

(68) A jak mu rzuciłem lalkę, taką głowę od tej lalki, to tak skacze wyżej ode mnie.

(69) I jak będzie ciepło, to my się też kąpiemy w jeziorze.

(70) Jak ja byłam jak ja byłam w Kołobrzegu, no to my się się bawiliśmy.

W wypowiedzeniach wielokrotnie złożonych człon podrzędny sytuuje czas czynności wobec zdarzeń członów nadrzędnych tworzących ciąg parataktycznych wypowiedzeń.

(71) Moja mama jak wstaje, się ubiera i myje zęby i siebie myje.

(72) Jak zjedliśmy, no to ciocia pojechała z Agnieszką, babcia pojechali z dziadkiem samochodem, a my tylko byliśmy z babcią i ja.

Ze zdaniem podrzędnym okolicznikowym czasu dość licznie reprezentowane są skupienia wypowiedzeniowe.

(73) Potem no jak Agnieszka kupiła napój, a mi loda kupiła, to to potem tam pojechaliśmy no no tam.

(74) Potem jak przyjechaliśmy, byliśmy już na miejscu, to powiedzieliśmy, że wysiadamy już z pociągu.

Zdarza się powtarzanie spójnika jak przed dwoma równorzędnymi członami podrzędnymi.

(75) Jak tata jest w pracy, a jak mnie nie ma i Zbyszka, to karmi je mama.
Może także nastąpić rozerwanie członu nadrzędnego innym członem okolicznikowym czasu.

(76) A jak ja byłam z babcią na wakacjach, to my z Ewą zawsze jak przyszła z pracy, to za...śliśmy nad Wisłę.

(77) Ja jak byłem z mamą w Przyjezirczu, to jak naj... przyjechaliśmy, poszliśmy najpierw do budynku.

Osobliwością są zdania będące kontaminacjami składniowymi zdania okolicznikowego czasu z innymi strukturami hipotaktycznymi.

(78) A jak wróciliśmy do domu, bo mama była zła, bo nie złapaliśmy z tatusem ryby.

(79) A potem jak jak tata mnie mocno na plecy na plecach mnie spuścił, aż się zapłysłąłem.

Wypowiedzenia z gdy pełnią taką samą funkcję jak wypowiedzenia z jak. Są charakterystyczne dla stylu pisanego i w związku z tym rzadziej występują w mówionej odmianie języka.

Człon podrzędny poprzedza zdecydowanie częściej człon nadrzędny.

(80) Gdy pani przychodzi, mamy lekcje.

(81) Gdy się zrobiła... zrobiło się jasno, ujrzeli domek i weszli do niego
Zanotowano tylko jeden przykład z postpozycją wypowiedzenia ze spójnikiem gdy.

(82) Na rowerku je... jechałam, gdy się na... nauczyłam się jeździć.

W wypowiedzeniach z gdy, podobnie jak w wypowiedzeniach z jak, występują odpowiedniki zespolenia w członie nadrzędnym i uściślenia określenia czasu w postaci okoliczników czasu.

Wypowiedzenia z aż informują o bezpośrednim następstwie czynności członu podrzędnego wobec czasu czynności członu nadrzędnego. Występują wyłącznie w postpozycji. Człon nadrzędny wyraża długotrwałość, powtarzalność czynności.

(83) Bawimy się i bawimy, aż potem jest obiad.

(84) I Piotruś też oglądał, oglądał aż wreszcie skończyło się przedstawienie i poszli do domku.

W członie nadrzędnym mogą wystąpić nieliczne zapowiedniki zespolenia: tak, tak długo.

(85) I oni tak jechali, aż zrobiła się noc.

(86) Drugi znowu rysuje i zasłania i tak długo, aż cała kartka jest narysowana i to są takie śmieszne rysunki.

Niekiedy wypowiedzenia okolicznikowe czasu ze spójnikiem aż informują dodatkowo o skutku czynności wyrażonej w członie nadrzędnym.

(87) A król przez mleko i ryż tył tył, aż aż utył.

(88) Ja karmiłam kury, a babcia musieli z dziadkiem gonić, aż złapali.

Wypowiedzenia z kiedy nie są liczne. Ich budowa potwierdza właściwość ci zaobserwowane podczas analizy zdań ze spójnikami jak i gdy. Dodać jedynie można, iż człon podrzędny z kiedy może należeć do dwóch członów nadrzędnych, co wynika z nieumiejętnej budowy gramatycznej wypowiedzenia, np. pominięcie spójnika że w skupieniu wypowiedzeniowym nadaje dwuznaczny charakter zdaniu: Śniło mi się, (elid.że) kiedy byłem na polu hm, jakiś kamyk mi spa... bliższy kamyk mi spadł na głowę; lub z braku wyrazistego czynnika segmentującego wypowiedzenie, np. Nie mogę się doczekać, kiedy wyjdę z przedszkola, to będę kopać piłkę daleko daleko.

Rzadziej w języku mówionym dzieci sześćo-siedmioletnich występują wypowiedzenia okolicznikowe czasu budowane według modelu co-to, które informują o równoczesnym trwaniu zdarzeń, ukrywają stosunki przyczynowe, przyzwolenia, wyrażają powtarzalność czynności w czasie.

(89) I wszyscy co książkę śpiewał, to się na wróble gapili...

(90) Ja kiedyś też jeździłem z tatą na grzyby do lasu, to co przyjechałem do domu, to przywiozłem dwie pełne torby y v grzybów podgrzybków, dużych grzybów takich nie.

Na zasadzie wyjątku zanotowano wystąpienie członu z co w postpozycji.

(91) Mi się śniło, co jechałem pociągłem z tatą.

Powyższy przykład jest interesujący ze względu na swoją dwuznaczność, tzn. można sądzić, że jest to wypowiedzenie dopełnieniowe, a co, jak to często zdarza się w mówionej odmianie języka, zastępuje spójnik że. Znajomość kontekstu zdaniowego pozwoliła zinterpretować podane wypowiedzenie jako okolicznikowe czasu, czyli nie chodzi o to, co się śniło lecz kiedy się śniło.

Wypowiedzenia okolicznikowe czasu z dopóki poświadczą tylko jeden przykład.

(92) I mówili, że zmykajcie, dopóki jeszcze szabli nie mamy we krwi.
 Podsumowując należy stwierdzić, że wypowiedzenia okolicznikowe czasu w mówionej odmianie języka dzieci sześć- siedmioletnich nie są urozmaicone. Wielokrotnie powielany jest schemat zdaniowy jak-to. Wskaźniki zespolenia gdy, kiedy, dopóki, uchodzące za bardziej literackie, pojawiają się rzadko. W związku z tym nadużywany jest spójnik jak, co powoduje jego wieloznaczność. Z braku wyrazistości semantycznej jak wynika to, że hipotaksa okolicznikowa czasu posiada różnorodne odcienie znaczeniowe, np. warunku, przyczyny, przyzwolenia, swoją pozornością często maskuje współrzędność lub pojedynczość wypowiedzenia.

Przypisy

¹ Uzasadnieniem dla takiej objętości jest fakt, że materiały składające się z 100 000 użyć wyrazów stanowią podstawę współczesnych zbiorów leksykalnych, co daje możliwość porównywania danych. Por. np. I. Kurcz, A. Lewicki, J. Sambor, J. Woronczak, J. Masłowski, Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne, t. 1-5, Warszawa 1974-1977; H. Zgółkowska, Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa, Poznań 1983. Jeżeli materiał o objętości 100 000 użyć wyrazów jest wystarczający do charakterystyk ilościowych słownictwa, można sądzić, że jest on także dostateczny do opisu systemu składniowego.

² Por. np. H. Bułczyńska-Zgółkowska, O syntaktycznej segmentacji tekstu mówionego, Studia Polonistyczne III UAM, Poznań 1976, s. 207-212; U. Kriger, Czy pauza w komunikacji językowej jest wyznacznikiem składnikowej segmentacji tekstu mówionego?, Socjolingwistyka 2, Warszawa-Kraków-Katowice 1979, s. 121-132; idem, Wyznaczniki składniowej segmentacji tekstu miejskiego języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia, Katowice 1983; A. Ropa, A. Rusowicz, Rola cech prozodycznych w segmentacji tekstu mówionego. Z zagadnień fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego. Księga referatów ogólnopolskiej konferencji w Toruniu, Toruń 1982, s. 119-127.

³ Por. np. K. Pisarkowa, O spójności tekstu mówionego, w: Tekst i język. Problemy semantyczne, Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej, t. XXXVI, Wrocław 1974, s. 41-71, idem, Składnia rozmowy telefonicznej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975.

⁴ Z. Klemensiewicz¹ zdania czasowe zalicza raz do spójnikowych, raz do względnych. Por. np. Z. Klemensiewicz, Zarys składni polskiej, Warszawa 1969, s. 89. Tu przyjęto interpretację J. Podrackiego, który zgodnie ze stanowiskiem opartym na współczesnym kryterium funkcji elementów

językowych twierdzi, że są to konstrukcje spójnikowe. Por. J. Podracki Wypowiedzenia czasowe ze spójnikiem jak, *Prace Filologiczne*, t. XXII, 1972, s. 319.

⁵ Por. Z. Klemensiewicz, *Niektóre właściwości syntaktyczne chłopskiej mowy potocznej*, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*, Warszawa 1982, s. 329-330.